Cena 3 złote

Dziś 6 stron ze „Sportowcem"

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 29 | Częstochowa, wtorek 4 lutego 1947 roku. | Rok III.

Nowy sejm

przystępuje do pracy nad stabilizacją wewnętrzną i utrwaleniem reform socjalnych

We wtorek dnia 4 lutego b. r. w odbudowanym gmachu sejmowym przy ul. Daszyńskiego w Warszawie, zbiera się po raz pierwszy Sejm Polski Ludowej. Sejm wyłoniony z wyborów w dniu 19 stycznia b. r.

Już w samym fakcie że Pierwszy Sejm Demokratycznej i Ludowej Polski obradować będzie w gmachu, który jeszcze przed kilku miesiącami przedstawiał obraz całkowitej ruiny, kryje się coś z głębokiego symbolizmu historii. Ręce polskich robotników szybko i sprawnie zmieniły ruiny w piękny gmach, w którym obradować będą nad sprawami Polski pracującej, przedstawiciele tych samych robotników — inni robotnicy i ich bracia, chłopi i przedstawiciele inteligencji pracującej. Każdy poseł wkraczający w progi gmachu sejmowego, będzie mimowoli musiał pamiętać o zagadnieniach odbudowy, których żywym faktem jest właśnie biały gmach sejmu, siedziba jego parlamentarnej pracy dla narodu.

Odbudowa!

Odbudowa życia gospodarczego odbudowa spokoju wewnętrznego, a więc również i odbudowa życia moralnego narodu ściśle związana z odbudową oświaty, kultury, tego intymnego stosunku między obywatelem i państwem jaki wyraża się w fakcie, że obywatel uważa państwo za coś sobie bezpośrednio bliskiego, tak bliskiego jak krąg własnej rodziny. A przede wszystkim odbudowa Polski w kształtach nowego ustroju społecznego, ustroju sprawiedliwości dla wszystkich bez wyjątku uczciwych i praworządnych obywateli — oto te zadania, które nowy Sejm ma wypełnić.

Nowy Sejm będzie Sejmem Ustawodawczym. Wyłoniony z woli ludu ma temu ludowi zapewnić respektowanie przez wszystkich praw o które lud walczył w ciągu stuleci, z którymi wiązał w czasie nocy okupacyjnej wizje Nowej Polski. Stanowienie praw mądrych, prawd słusznych jest to zadanie niełatwe. Wymaga głębokiego doświadczenia, dużej znajomości życia, wreszcie znajomości historii, lecz nie histrii kolorowych obrazków i dat, a historii procesów rozwojowych ludzkości, historii walki człowieka o swoją godność o swoje prawo do pełni kulturalnego życia. Jesteśmy spokojni. Wiemy dobrze że nowy Sejm dzięki swemu składowi politycznemu zapewnia uchwalenie takiej konstytucji, która zabezpieczy prawo ludu do pełni kulturalnego życia, wiążąc jednocześnie człowieka z własnym państwem w ten sposób, że rozwój ekonomiczny jednostki będzie warunkował rozwój i dobro byt narodu, rozwój i siłę państwa. I że rozkwit państwa będzie się odbywał w harmonijnym rozwoju każdego obywatela, zarówno w sensie ekonomicznym jak i kulturalnym.

Bowiem w wyniku wyborów styczniowych do Sejmu, dzięki decydującemu zwycięstwu Bloku Demokratycznego, weszli przede wszystkim w ogromnej, przytłaczającej większości, ludzie pracy. Nie zawodowi politycy, wychowani przez pseudo-demokratyczny liberalizm intryganci i pachołkowie kapitału, lecz ludzie, których całe życie mijało w ciężkim trudzie fizycznym i umysłowym. Weszli do Sejmu z ramienia partii robotniczych, właśnie robotnicy, inżynierowie, pracownicy umysłowi, przedstawiciele różnych zawodów, ściśle związani z życiem praktycznym, dzięki walorom osobistym przez falę to go życia praktycznego wyniesieni do zaszczytnych obowiązków parlamentarnej służby dla narodu. Obok nich zasiadają przedstawiciele wsi polskiej, a więc przede wszystkim przedstawiciele tej wsi, która w okresie pół-feudalnej niewoli kapitalistycznej jęczała w okowach nędzy. Chłopi, którzy poznali całą gehennę polskiej biedy. Ludzie twardzi i mocni, zahartowani niedolą i płynącym z niej doświadczeniem walki i lepsze jutro wsi polskiej. To przedstawicielstwo chłopów i robotników uzupełni liczna gromada demokratycznej inteligencji, która swoją wiedzę oddaje całkowicie na usługi Polski Ludowej. Tylko gdzieś na peryferiach Sejmu, jak widma smętnej przeszłości, błąkać się będzie gromadka PSL-owskich samotników, ludzi, którzy przegrali ponieważ poszli wbrew narodowi za głosem zgubnej przeszłości, ponurym echem wydobywającym się z podziemia. Wpływu szkodliwego, destrukcyjnego, na bieg prac sejmowych nie będą jednak mieli żeli nawet zechcą hamować pracę demokracji dla Polski.

W atmosferze pokoju i harmonijnej zgody pracować będzie nowy Sejm. Nie będzie to Sejm harcowników politycznych, Sejm krzykaczy i bezideowych polityków. Ten Sejm niewiele będzie miał wspólnego z sejmami Polski po roku 1918, kiedy to skłócone stronnictwa nie umiały znaleźć drogi do porozumienia i współpracy.

Porozumienie i zgoda pozwolą Sejmowi na wydobycie maksimum energii w pracy nad nową konstytucją, w pracy dla państwa. Oczy obywateli spoglądać będą w kierunku białego gmachu przy ul. Daszyńskiego w Warszawie, w którym toczyć się będzie praca dla Polski.

Spotkanie Wielkiej Trójki

Prezydent Truman zaprasza do Waszyngtonu

WASZYNGTON (PAP) — **Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że cieszyłby się wielce, gdyby zobaczył premiera Attlee i generalissimusa Stalina w Waszyngtonie na nowym zebraniu Wielkiej Trójki. Zaznaczył on jednak, że nie sądzi by miał opuścić Stany Zjednoczone w celu odnowienia konferencji między kierownikami Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Zw. Radzieckiego, jakie odbywały się w okresie wojennym.**

Obecnie jego słowa stanowią komentarz do oświadczenia generalissimusa Stalina, zawartego w ostatnim wywiadzie z Elliotem Rooseveltem, że spodziewa się on nie jednego, lecz kilku jeszcze spotkań Wielkiej Trójki w przyszłości.

Prezydent dodał, że nic mu nie wiadomo na razie o planach takiego zebrania, ujrzał by jednak z przyjemnością swych kolegów — brytyjskiego i radzieckiego w Waszyngtonie.

Przyczyna katastrofy pod Kopenhagą

BRUKSELA (PAP) — Departament lotnictwa w holenderskim ministerstwie komunikacji podał do wiadomości, że przyczyną katastrofy samolotu Dakota, należącego do holenderskich linii lotniczych, na lotnisku Kastrup pod Kopenhagą, było niebezpieczenie hamulca. Przyczyna katastrofy została ustalona przez specjalną komisję śledczą, wyłonioną przez holenderskie i duńskie władze lotnicze.

Z konferencji londyńskiej

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — W dniu dzisiejszym zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przygotowujący projekt traktatu pokojowego z Austrią będą obradowali nad klauzulami politycznymi tego traktatu. Belgia i Nowa Zelandia przedstawiają swoje projekty do traktatu z Austrią we wtorek i środę. Zastępcy przygotowujący projekt traktatu pokojowego z Niemcami zajmą się rozpatrzeniem memoriału francuskiego, którego treścią jest procedura jaką, zdaniem Francji, należy zastosować przy opracowywaniu tego traktatu. Francja popiera w swym memoriale żądania mniejszych państw, domagających się udziału we wszystkich stadiach prac nad traktatem pokojowym z Niemcami.

Waszyngtoński korespondent **„Sunday Times'a"** pisze, że projekt francuski w sprawie gospodarczej organizacji Zagłębia Ruhry został przez rząd Stanów Zjednoczonych przyjęty życzliwie. Amerykański departament stanu przygotowuje podobny projekt rozwiązujący zagadnienie gospodarczej organizacji Zagłębia Ruhry na korzyść Europy zachodniej i środkowej, pod kontrolą międzynarodową ale uwzględniający w dużej mierze suwerenne prawa Niemiec w stosunku do prowincji.

Anglicy w Palestynie budują zasieki

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Stosownie do zarządzenia władz brytyjskich, które nakazały ewakuację angielskich kobiet i dzieci z Jerozolimy, pierwsze transporty ewakuowanych udały się już drogą powietrzną do Wielkiej Brytanii. 5000 Żydów — obywateli brytyjskich otrzymało pozwolenie na pozostanie w mieście. Amerykański departament stanu oświadczył, że nie widzi potrzeby ewakuowania z Jerozolimy 4900 zamieszkałych tam obywateli USA. Wojsko otacza drutem kolczastym niektóre dzielnice miasta, w których zamieszkali urzędnicy brytyjscy. Dzielnice te pozostają pod osłoną brytyjskich sił zbrojnych.

Obrońcy skazanego na śmierć Grunera starają się o dalsze odłożenie wykonania wyroku. Sprawa apelacji utknęła na martwym punkcie ponieważ Gruner oświadczył, że nie uznaje kompetencji sądu brytyjskiego w stosunku do swojej osoby.

W Tel-Awiwie wybuchła bomba napełniona ulotkami, w których organizacja „Irgun Zwai Leumi" zapowiada dalszą walkę

Nowy rząd włoski

RZYM (PAP). — W dniu wczorajszym został sformowany nowy rząd włoski w następującym składzie: premier — de Gasperi, minister spraw zagranicznych — Scelba, minister skarbu — Campili, min. handlu zagranicznego Vanoni, minister oświaty — Conella, rolnictwa — Segni, marynarki handlowej Aldiago. Wyżej wymienieni ministrowie oraz premier są członkami partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Partia komunistyczna jest reprezentowana przez 3 następnych ministrów: Gulle — minister spraw wiedliwości, Sereni — minister robót publicznych, Ferrari — minister komunikacji.

W nowym rządzie zasiadają również 3 socjaliści: Morandi — minister przemysłu i handlu, Romita — minister pracy i opieki społecznej, Caccjatore — minister poczt i telegrafów. Tekę ministra spraw zagranicznych otrzymał Carlo Sforza (niezależny). Ministerstwo obrony narodowej objemie prawdopodobnie Luigi Gasparotto (niezależny). Kandydatura jego nie została jeszcze zatwierdzona przez kwaterę główną sojuszniczą we Włoszech.

Sensacyjne dane o Mussolinim

(RAP). — Znany antyfaszystowski włoski publicysta Carlo Silvestri opowiada w swym artykule w „Il Popolo", że jeszcze w roku 1940 Mussolini zamierzał prowadzenie wojny przy boku sprzymierzonych, przeciwko Niemcom. Obecnie w prywatnej willi Mussoliniego we Florencji odkryto część korespondencji dyktatora Włoch ze zaufanymi osobami.

Korespondencja ta potwierdza tezę Silvestriego.

Syn rzeźnika gubernatorem Australii

LONDYN (PAP). — W piątek, dnia 31 stycznia b. r. został mianowany na miejsce ks. Gloucester generalnym gubernatorem Australii William John Mc Kell, b. socjalistyczny premier nowej południowej Walii. Mc Kell jest synem rzeźnika. W latach młodzieńczych pracował jako kotlarz, studiując równocześnie prawo. Przeciwko kandydaturze Mc Kella, popieranego przez premiera australijskiego Chiefley'a, wypowiedziało się kilka organizacji, od skłonilo króla Jerzego do wstrzymania się z podpisaniem nominacji. Spodziewano się że nominacja nowego gubernatora generalnego nastąpi w ub. niedzielę i zbiegnie się z 159 rocznicą założenia pierwszej kolonii w Australii. Nominacja jednak nastąpiła dopiero w trzy dni później.

„Izwiestia" o Grenlandii

MOSKWA (SAP) — „Izwiestia" komentują propozycję, wysuniętą przez tygodnik amerykański „Time", żeby Stany Zjednoczone odkupiły od Danii Grenlandię. Dania — twierdzi „Time" — winna jest Stanom Zjednoczonym 70 milionów dolarów, to znaczy więcej, aniżeli posiadany przez nią zapas dolarów.

Wprawdzie — piszą „Izwiestia" — władze amerykańskie i duńskie zaprzeczają jakoby toczyły się rozmowy w sprawie Grenlandii, jednakże sprawa ta była poruszana na łamach dzienników duńskich. Odnosi się wrażenie, że szeroki rozgłos, nadany sprawie Spitzbergenu, był rodzajem zasłony dymnej, która miała na celu ukrycie rokowań o Grenlandię.

„Izwiestia" komentują również wycofanie się Stanów Zjednoczonych z mediacji w Chinach, podkreślając niepowodzenie polityki amerykańskiej oraz ostatnie zarządzenia generała Mac Arthura, zakazujące strajków w Japonii.

Z obrad Zarządu Głównego Zw. Dziennikarzy

WROCŁAW (PAP). — W siedzibie własnej Związku Dziennikarzy w Szklarskiej Porębie odbyło się posiedzenie zarządu głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. pod przewodnictwem wiceprezesa zarządu głównego red. Stanisława Ziemby.

Na zjeździe obecni byli delegaci z Warszawy, Wrocławia, Katowic, Krakowa, Gdyni, Poznania, Bydgoszczy, Lublina i Częstochowy.

W ciągu dwudniowych obrad zarząd główny omówił całokształt prac Związku i zagadnień zawodowych dziennikarstwa polskiego. M. in. zarząd główny omówił fakty nieprzestrzegania umowy zbiorowej przez zagendy niektórych wydawnictw. Zarząd główny zaakceptował też wnioski w sprawie przygotowania do Międzynarodowego Kongresu Dziennikarzy w Pradze Obrady zakończyły się jednomyślnym uchwaleniem absolutorium dla wydziału wykonawczego.

W ramach zjazdu odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce domu wypoczynkowego dziennikarzy.

Rozkaz Marsz. Żymierskiego

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 stycznia b. r. skierowany został do żołnierzy Wojska Polskiego rozkaz z okazji zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych w wyborach. Została wygrana wielka bitwa o dusze narodu — czytamy w rozkazie — bitwa o zjednoczenie narodu w pracy dla Polski. Trud żołnierza polskiego i ofiara jego życia nie poszły na marne, gdyż Polska Ludowa, zrodzona z walki będzie krzepnąć i rozwijać się dalej po linii, wskazanej przez Obóz Demokratyczny". W rozwoju tym ramię w ramię z narodem kroczyć będzie żołnierz polski, cieszący się zaufaniem i miłością całego społeczeństwa.

Rozkaz podpisał: Naczelny Dowódca W. P. marszałek Polski Michał Żymierski i zastępca Naczelnego Dowódcy gen. dyw. inż. Marian Spychalski.

Pod Stalingradem

rozstrzygnęły się losy narodu polskiego

Dnia 2 lutego 1943 roku grupa wojsk niemieckich atakując Stalingrad, wielkie przemysłowe miasto nad Wołgą, przestała istnieć. W wyniku najwspanialszej operacji w historii wojen, pomyślanej przez generalissimusa Stalina, a wykonanej przez dowódców Armii Czerwonej: marszałków Żukowa, Wasilewskiego, Rokossowskiego, Woronowa i innych oraz dzięki bohaterstwu żołnierzy i oficerów radzieckich i całej ludności Stalingradu. Niemcy ponieśli druzgocącą klęskę, która zadecydowała o losach drugiej wojny światowej. Pod Stalingradem Armia Czerwona rozpoczęła swój pochód do Berlina. Pod Stalingradem narodziła się wolność narodów Europy, narodził się ten pokój, nad którego kształtem i treścią toczą się obecnie obrady w Londynie, a niezadługo będą się toczyć w stolicy Związku Radzieckiego — Moskwie.

Zimą roku 1941/42 Niemcy po raz pierwszy w dziejach drugiej wojny światowej zostali zatrzymani i pobici pod Moskwą, w której Hitler upatrywał swoje zwycięstwo nad Związkiem Radzieckim i pewność swego całkowitego zwycięstwa nad wszystkimi walczącymi z nim narodami świata. W tym czasie nie było jeszcze drugiego frontu i Niemcy cały ogrom swoich sił lądowych rzucili na rozbicie Związku Radzieckiego. Po nieudanej pierwszej ofensywie na Moskwę w czerwcu 1942 r. Niemcy powtórzyli swój atak na wschodnim froncie. Tym razem jednak nie atakowali stolicy Związku Radzieckiego frontalnie, lecz próbowali okrążyć ją od południa i wschodu i przepołowić jednocześnie front wschodni. Uderzono w kierunku Stalingradu, by jednocześnie odciąć Moskwę od łączności z Kaukazem, uchwycić w swoje ręce największą rosyjską arterię wodną — Wołgę, a w ten sposób pozbawić stolicę Związku Radzieckiego nafty i żywności.

Początkowo atak pancernych wojsk niemieckich na stepowych przestrzeniach rozwijał się dość szybko, lecz pod Stalingradem pułki niemieckie napotkały na twardy, nieprzezwyciężony opór. Niemcy wytężyli wszystkie swoje siły dla zdobycia miasta. Niemiecki sztab główny zdawał sobie bowiem sprawę, że od wyniku tej bitwy zależą losy armii niemieckiej, a więc los całej wojny. Rozpoczął się szturm, którego zaciętość i rozmiary przechodzą wszystko, co zna historia.

W tym czasie w Rosji Radzieckiej formowały się wojska polskie pod dowództwem generała Andersa. W ciągu bitwy stalingradzkiej wojska te przedstawiały jednostkę, zdolną do walki i doskonale wyposażoną. Świat śledził z zapartym oddechem gigantyczne zapasy. Świat zdawał sobie z tego sprawę, że jeśli Stalingrad padnie, to wojna przedłuży się w nieskończoność. Myśmy tu w Polsce, pod niemiecką okupacją, z najwyższym naprężeniem nerwów wsłuchiwali się w odgłos bitwy, która toczyła się w odległości 2.000 km od Warszawy. Wiedzieliśmy bowiem dobrze, że jeśli padnie Stalingrad, to naród nasz nie doczeka końca wojny. Wojna, która przedłużyłaby się o długie lata, zakończyłaby się zagładą narodu polskiego. Niemcy, zwycięzcy na froncie wschodnim, zaopatrywani w naftę kaukaską, płody ziemi radzieckiej, zmuszający do niewolniczej pracy miliony ludzi radzieckich, mieliby dość czasu na wytępienie całkowicie narodu polskiego, a potem innych narodów słowiańskich. Polacy tu w kraju, bez względu na swój osobisty stosunek do Związku Radzieckiego, wszyscy rozumieli tę tragiczną dla nas prawdę.

Prawdy tej jednak nie rozumiał generał Anders i jego otoczenie. Z naiwną lekkomyślnością generał Anders w tym czasie, kiedy naród radziecki krwawił pod Stalingradem, wyprowadzał doborowe jednostki polskie z granic Związku Radzieckiego. Na skutek tego w bitwie pod Stalingradem, która zdecydowała o istnieniu narodu polskiego, wojska polskie udziału nie wzięły. Głupota i krótkowzroczność sanacyjno-reakcyjnych dowódców naszych oddziałów ujawniła się wtedy w całej swojej niezaszczytnej okazałości. Bał, gen. Anders hołubił wtedy w swoim niedojrzałym umyśle marionetkowego stratega „genialny“ plan. Polegał on na założeniu, że Zw. Radziecki bitwę pod Stalingradem przegra. Gen. Anders tłumaczył więc na prawo i na lewo, że szkoda mu rzucać żołnierzy polskich w hazard z góry przez Zw. Radziecki przegranej bitwy. Gen. Anders obwieszczał światu, że „uratowane“ w ten sposób ucieczką z Rosji oddziały polskie, on — przewidujący generał — rzuci na obronę Kaukazu i dróg prowadzących do Persji i pól naftowych Mezopotamii. Gen. Anders chciał własnymi siłami pobić wojska niemieckie. Fanfaronada tego planu byłaby niewątpliwie śmieszną komedią, gdyby nie szkody, jakie spowodowała w duszy narodu polskiego i jej wpływ na bieg zdarzeń politycznych.

Naród polski we właściwy sposób ocenił znaczenie bitwy pod Stalingradem w zasięgu ogólnoświatowym i w odniesieniu do naszej przyszłości. Gdyby nie klęska Niemców pod Stalingradem, nie byłoby żadnej przyszłości dla naszego narodu, po prostu dlatego, że w ciągu kilku lat Polacy zniknęliby z Europy.

Dziś, gdy w czwartą rocznicę tej gigantycznej bitwy rozpamiętujemy jej przebieg i znaczenie, czynimy to nie tylko ze względu na wspomnienie historyczne, nie tylko dlatego, aby wyciągnąć z niej wnioski o charakterze strategicznym i nie tylko dlatego, żeby jeszcze lepiej zrozumieć narody radzieckie, które w tej bitwie wykazały najwyższe morale, na jakie kiedykolwiek w historii zdobywały się ludy świata, lecz również dlatego, żeby na tle dymów i błyskawic tej gigantycznej bitwy raz jeszcze zastanowić się nad losami naszego narodu, nad historią naszej politycznej racji stanu, warunkującej dalszy bieg dziejów naszego państwa.

L. R.

Anglicy ewakuują z Palestyny

kobiety i dzieci

TEL AVIW (PAP). — Oficerowie policji brytyjskiej obchodzili w piątek, dnia 31 b. m. po kolei wszystkie domy, sporządzając listy obywateli brytyjskich. Wojskowe kluby i kantyny w Jerozolimie są zamknięte zaś pomocnicze oddziały kobiece nie mogą opuszczać koszar.

Wysoki komisarz Palestyny, gen. Alan Cunnigham wydał nakaz ewakuacji brytyjskich kobiet i dzieci z Palestyny. Zastosowano środki ochronne wobec kobiet i dzieci brytyjskich w czasie przesuwania oddziałów wojskowych. Niektóre rodziny, posiadające większą ilość dzieci, otrzymały schronienie w koszarach wojskowych w pobliżu Jerozolimy, podczas gdy domy obywateli brytyjskich na przedmieściach Jerozolimy znalazły się pod strażą. Ewakuacja ma rozpocząć się we wtorek dnia 4 lutego rb. Żonatym i samotnym członkom personelu wojskowego mieszkającym w domach prywatnych w Jerozolimie, nakazano do godz. 17 w piątek przenieść się do koszar w pobliżu miasta.

Rodziny brytyjskie zamieszkałe w Tel Avivie będą musiały opuścić to miasto w jak najkrótszym terminie.

Większość zgromadziła się już w obozie Sarona na przedmieściach Tel-Avivu. Żydzi, posiadający obywatelstwo brytyjskie nie podlegają zarządzeniom ewakuacyjnym. Jak się zdaje, zarządzenia ewakuacyjne są przygrywką do ogłoszenia stanu wojennego.

Rząd doradził wszystkim korespondentom brytyjskim opuścić Palestynę. Jeśli zechcą pozostać, będą mogli to uczynić jedynie na własne ryzyko.

Sprawa obywateli USA w Palestynie

TEL AVIW (PAP). — Po wydaniu nakazu ewakuacji kobiet i dzieci brytyjskich, amerykański konsul generalny w Palestynie wysłał depeszę do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o wskazówki dotyczące obywateli amerykańskich w tym kraju.

Fritsche skazany na 9 lat ciężkich robót

BERLIN (PAP). — Na procesie b. kierownika hitlerowskiej propagandy radiowej Hansa Fritsche, który odbywa się przed trybunałem denazyfikacyjnym w Hamburgu, prokurator wygłosił przemówienie, stwierdzając, że do sądu napływają tysiące listów od Niemców, żądających najwyższego wymiaru kary dla Fritschego. Prokurator zażądał najwyższego wymiaru kary tj. osadzenia w obozie pracy przymusowej na 10 lat bez zaliczenia aresztu prewencyjnego, konfiskaty majątku, pozbawienia praw obywatelskich na zawsze i 20-letniego zakazu wykonywania wolnych zawodów.

Prokurator wyraził żal, że ustawa denazyfikacyjna nie przewiduje wyższego wymiaru kary, gdyż zażądałby dla oskarżonego wyroku śmierci. W konkluzji swego przemówienia prokurator podkreślił, że przemawia w imieniu milionów ofiar faszyzmu w imieniu prześladowanych ze względów religijnych i rasowych, do których śmierci Fritsche się przyczynił. Obrońca Fritschego powoływał się na rzekome interwencje Fritschego na rzecz prześladowanych przeciwników reżimu hitlerowskiego.

NORYMBERGA (PAP). — Niemiecki trybunał denazyfikacyjny w Norymberdze wydał wyrok w procesie przeciwko Hansowi Fritschemu, b. kierownikowi radia niemieckiego w ministerstwie propagandy Goebbelsa. Oskarżony został skazany na karę 9 lat ciężkich robót. Majątek jego uległ konfiskacie z wyjątkiem części koniecznej dla zaspokojenia jego niezbędnych potrzeb. Fritsche nie będzie mógł w przyszłości zajmować żadnego stanowiska publicznego. Nie będzie miał prawa głosu ani nie będzie mógł wykonywać dalej pracy politycznej. Fritsche został skazany na utratę praw publicznych na przeciąg 10 lat. Kosztami procesu został obciążony majątek Fritschego. Fritsche ma być natychmiast umieszczony w areszcie, na razie jednak znajduje się pod nadzorem policji.

—o—

Skazanie fotografa Hitlera

BERLIN (PAP). — Z Monachium donoszą że b. przyboczny fotograf Hitlera Heinrich Hoffmann został skazany przez sąd denazyfikacyjny na 10 lat internowania w obozie pracy przymusowej oraz na konfiskatę całego mienia. Hoffmann należał do najbliższego otoczenia Hitlera. Sfotografował on liczne sceny z życia Hitlera i innych przywódców narodowego socjalizmu, oraz posiadał monopol na dokonywanie zdjęć z uroczystości hitlerowskich.

Niemcy niezadowoleni

z sojuszu francusko- brytyjskiego

HAMBURG. — Pomyślne zakończenie rozmów premierów Bluma i Atlee, oraz zawarcie sojuszu francusko-brytyjskiego, wywołało wśród niemieckiej opinii publicznej wielkie rozczarowanie i niezadowolenie, oraz szereg krytycznych uwag.

Szczególne oburzenie Niemców wywołał fakt, że od kwietnia b. r. dostawy węgla niemieckiego i innych produktów dla Francji, mają być podniesione na dawny poziom. Jedyne pocieszenie stanowi zastrzeżenie, że dalsze zwiększenie dostaw będzie uwarunkowane wzrostem produkcji.

Komentator radia hamburskiego, Heinrich Boks, stwierdza, że wzrost produkcji na eksport jest ściśle zależny od ilości węgla dostarczonego przemysłowi niemieckiemu. Okazało się jednak, że dla zwiększenia produkcji, całość eksploatowanego węgla musi pozostać w Niemczech — inaczej bowiem nie możemy liczyć na utrzymanie samych siebie.

Spodziewamy się wreszcie — wywodzi Boks — że postanowienia Karty Atlantyckiej rozciągają się również na Niemcy i dlatego uważamy, że lepiej byłoby, gdyby Francja starała się o pokój z Niemcami, oparty na wzajemnym zrozumieniu, niż o pokój narzucony siłą, przy pomocy systemu sojuszów.

Zniesienie podatku obrotowego w Szwecji

(PAG) Z początkiem nowego roku został zniesiony w Szwecji podatek obrotowy, co wpłynęło na nieznaczną zniżkę cen.

Proces Papena

Składając zeznania przed sądem denazyfikacyjnym. Franz von Papen wyjaśnił sprawę testamentu Hindenburga. Papen oświadczył, że na wiosnę 1934 roku w związku z chorobą prezydenta Rzeszy Hindenburga, aktualną stała się sprawa następstwa po jego śmierci na najwyższym urzędzie Rzeszy. „Zdaniem moim — oświadczył Papen — najważniejszą rzeczą było zapobiec temu, by Hitler nie stał się głową państwa i nie piastował jednocześnie obu urzędów — kanclerza i prezydenta Rzeszy. Z tego względu Hindenburg wypowiedział się za przywróceniem monarchii w Niemczech, a Hitler zasadniczo wyraził na to swą zgodę. Hindenburg nie spisał oficjalnego testamentu, lecz jedynie pismo skierowane do Hitlera w którym przypominał, że Hitler zgodził się na przywrócenie monarchii i wzywał go do uczynienia tego z chwilą, gdy urząd prezydenta Rzeszy się opróżni. Papen oświadczył, że wręczył to pismo osobiście Hitlerowi w Berchtesgaden.

Przed sądem zeznawać ma syn prezydenta Hindenburga — Oskar Hindenburg, który ma wyjaśnić pewne szczegóły, dotyczące testamentu jego ojca.

Poza tym w sprawie testamentu Hindenburga zeznawał dr Schultze-Pfaelzer który oświadczył, że był w Neudeck w chwili śmierci Hindenburga i że zmarły prezydent oświadczył mu, iż nie pozostawia testamentu. Po śmierci prezydenta Schultze-Pfaelzer został aresztowany przez gestapo. Gestapowcy przeszukali dom zmarłego prezydenta w Neudeck w poszukiwaniu testamentu Hindenburga.

Schultze-Pfaelzer będzie kontynuował swe zeznania na następnych posiedzeniach sądu.

Król angielski odwiedzi Afrykę Południową

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Z powodu mrozów król angielski odwołał uroczysty przejazd przez ulice Londynu, który miał poprzedzić wyjazd pary królewskiej do Południowej Afryki. Para królewska uda się z Buckingham Palace w zamkniętym samochodzie wprost na dworzec Waterloo, a stamtąd specjalnym pociągiem do Portsmuth, skąd odpłynie do Cape Town. Na spotkanie statku wiozącego parę królewską wypłynie parowiec francuski „Richelieu“ i odda salwę honorową. Wizyta królewska w Afryce Południowej jest obliczona na trzy miesiące.

1.000 samochodów przybędzie z Francji do Polski

WARSZAWA (AZ) — W najbliższym czasie przybędzie z Francji do Polski w ramach umowy kompensacyjnej 1.000 osobowych samochodów. Są to „Citroen 11“ i francuski „Fiat“ „Simca Major“ — odpowiadający popularnemu przed wojną w Warszawie „Fiat 1100“. Samochody te przeznaczone są przede wszystkim dla urzędów państwowych, samorządowych i spółdzielni, jednakże część będzie sprzedana na wolnym rynku. — Cena przydziałowa takiego samochodu wraz z kompletem opon i narzędzi wynosić będzie około 400.000 zł. Na wolnym rynku „Citroeny“ i „Fiaty“ będą sprzedawane prawdopodobnie po cenie 800.000 i 850.000 złotych.

Sytuacja Kanady lepsza niż po pierwszej wojnie

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Na otwarciu sesji parlamentu kanadyjskiego lord Alexander oświadczył, że Kanada bierze w całej pełni udział w życiu międzynarodowym i kieruje się zasadą współpracy ze wszystkimi narodami zjednoczonymi. Sytuacja Kanady, która jest obecnie lepsza niż była po pierwszej wojnie światowej, pozwala jej na udzielanie pomocy krajom potrzebującym a przede wszystkim Wielkiej Brytanii. Jeśli chodzi o sytuację wewnętrzną to w Kanadzie panuje powszechne porozumienie pomiędzy wszystkimi partiami. Wpływa to oczywiście na ustosunkowanie się do polityki zagranicznej, w której zasada współpracy międzynarodowej wypiera dążenia izolacyjne, jakie pewna część Kanadyjczyków jeszcze żywi. Pomimo dobrej sytuacji w jakiej Kanada się znajduje, rząd kanadyjski będzie w dalszym ciągu utrzymywał kontrolę nad cenami artykułów żywnościowych aby uchronić konsumenta przed ich wzrostem.

31 miln. fr. wyłowili z morza a teraz staną przed sądem

MARSYLIA (SAP). — Przed sądem wojskowym stanęło 34 marynarzy, oskarżonych o kradzież 31 milionów franków na szkodę Banku Francji. Marynarze wyłowili w bazie łodzi podwodnych banknoty, zarekwirowane przez władze niemieckie podczas okupacji i rzucone w morze w momencie kapitulacji niemieckiej. Wyłowione pieniądze rozdzielili między siebie. Wśród oskarżonych znajduje się jeden oficer. Komisarz rządu nie żąda kar większych, niż 3 lata dla najbardziej winnych.

Spadek wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry

W styczniu b. r. produkcja węgla w Zagłębiu Ruhry w angielskiej strefie okupacyjnej wynosiła przeciętnie 190.000 ton węgla dziennie w porównaniu do 203.000 ton produkcji dziennej w grudniu 1946 roku.

W kilku wierszach

Waszyngton. — Rzecznik Departamentu Stanu zaprzeczył informacjom, że Stany Zjednoczone wybudowały silną bazę wojskową w Tsing Tao oraz jakoby istniał tajny układ pomiędzy rządem centralnym w Chinach i Stanami Zjednoczonymi co do wykorzystywania tej bazy przez wojska amerykańskie.

Paryż. — Pogrzeb śpiewaczki amerykańskiej Grace Moore, która zginęła w katastrofie lotniczej pod Kopenhagą, odbędzie się w poniedziałek dnia 3 lutego w Paryżu.

Paryż. — Ze względu na niespokojną sytuację rząd wydał zakaz używania masek podczas karnawału.

Paryż. — Premier Ramadier wezwał do Paryża generała Morleire który ma złożyć sprawozdanie z sytuacji wojskowej w Hanoi.

„JULIUSZ a KORDIAN“

Odczyt Stefanii Podhorskiej-Okołów w Klubie Literackim

Wiadomość o odczycie „Juliusz, a Kordian“ znalazła żywy oddźwięk zarówno wśród młodzieży gimnazjalnej jak i częstochowskiej inteligencji.

Zainteresowanie „Kordianem“, wystawianym równocześnie w teatrze jest uzasadnione tym bardziej, że prelegentka St. Podhorska-Okołów prawdziwie po mistrzowsku uplastycznia duszę poety i wpływ czynników zewnętrznych na jego twórczość, opierając się na dokładnej znajomości literatury epoki romantyzmu. Na wstępie prelegentka zaznaczyła, że nowa teoria według której dzieło literackie należy rozpatrywać samo w sobie, niezależnie od osoby twórcy, nie może mieć zastosowania w odniesieniu do utworów romantycznych. Kordian Słowackiego, podobnie jak mickiewiczowskie „Dziady“ jest odzwierciadleniem osobistych przeżyć autora jego zmagań wewnętrznych i zawodów. Wychowanie wyniesione z domu, nadmierna wrażliwość i wątłe zdrowie, to czynniki, nie pozostające bez wpływu na kształtowanie się twórczości Słowackiego.

Prelegéntka nazywa Słowackiego zapatrzonym w siebie „piękno duchem“ żyjącym do wybuchu powstania listopadowego wśród własnych marzeń, a stroniącym od świata zewnętrznego. W ruchu patriotycznym Filomatów i Filaretów młody Juliusz nie może brać udziału, gdyż członkowie rozwiązanego już Towarzystwa rozproszeni są po całym imperium rosyjskim. Jedyny jego przyjaciel Szpitznagel popełnią samobójstwo. Wilno, które Słowacki opuszcza z radością, jest dla niego miastem smutnych wspomnień po doznanym zawodzie miłosnym ze strony Ludwiki Śniadeckiej — Laury w „Kordianie“, Zawód ten stał się niemal powodem zamachu poety na własne życie.

W Warszawie bierze Słowacki udział w życiu politycznym lecz z chwilą wybuchu powstania emigruje zagranicę, z powodu czego potem czyni sobie gorzkie wyrzuty.

Mimo swego sceptycyzmu wierzy on w zwycięstwo narodu polskiego. Z powodu wątłego zdrowia nie może brać czynnego udziału w powstaniu, wyznacza więc sobie wodzowstwo duchowe. „Jam jest posąg człowieka na posagu świata“ — słowa te wkłada w usta Kordiana na górze Mont Blanc.

Pojawienie się trzeciej części „Dziadów“, w których Mickiewicz piętnuje ojczyma Słowackiego — Becu, budzi w poecie pragnienie odwetu. Słowacki chce zaćmić Mickiewicza stworzeniem dzieła wielkiego, na miarę Szekspira, chce poddać rewizji mesjaniczną ideę Mickiewicza wskazując na opieszałość i obojętność narodu jako na główne przyczyny klęsk, za które sam musi być odpowiedzialny. Tak powstaje „Kordian“, historyczny dramat o dużych walorach artystycznych, który jednakże nie osiąga zamierzonego celu.

Słowacki dzieła tego nie skończył, ograniczając się do jednej tylko części trylogii dramatycznej której tematem miało być powstanie listopadowe.

Głównym motywem I części trylogii jest „spisek koronacyjny“ zawiązany w r. 1829 w szkole Podchorążych przez Piotra Wysockiego, celem zgładzenia cara wraz z rodziną.

Emigranci polscy widzieli w tym spisku żagiew rewolucji ogólnosłowiańskiej i wyzwolenie ojczyzny. Zamach jednakże zostaje udaremniony przez Niemcewicza. Kordian, występuje jako główny spiskowiec. Niestety nerwy zawodzą go w chwili decydującej. „Mówi przepysznie lecz działa fatalnie“. Należy sądzić, że Słowacki zupełnie świadomie przedstawia Kordiana jako nieudolnego hamletowskiego spiskowca.

Prelegentka wykazuje w Kordianie cały szereg wspomnień autobiograficznych i analogii z „Dziadami“ jak — Laury z Marylą, Kordiana z Konradem.

W akcie III-cim, ujawnia Słowacki pierwszorzędne wartości dramaturga i wizjonera. Pod tym względem nikt go w poezji polskiej dotąd nie przewyższył. Niejasne zakończenie „Kordiana“, pozostawiające widza w oczekiwaniu i niepewności jest jeszcze jednym dowodem, że poeta zamierzał stworzyć dalszą część trylogii. Na zakończenie prelegentka rzuciła uwagę, że Słowacki w Kordianie pokazał, jakim spisko wiec być nie powinien. Wobec tego poezją polska czeka na uwiecznienie współczesnej Słowackiemu postaci „niezłomnego księcia polskiej konspiracji“ — Waleriana Łukasińskiego.

W. Z.

Listy do Redakcji

O komunikację samochodową do ul. Złotej

Uprzejmie proszę Redakcję o umieszczenie na łamach swego pisma mojej prośby. Zwracam się mianowicie w sprawie Komunikacji Samochodowej. Otóż dlaczego nie ma linii autobusowej na ul. Złotą. Byłoby to prawdziwym dobrodziejstwem dla jej mieszkańców, a przede wszystkim w porze zimowej.

Może by jednak znalazły się przynajmniej dwa wozy, które kursowałyby np z placu Daszyńskiego lub z Parku przez Mirowską, Złotą i z powrotem.

Z poważaniem K. M.

—o—

Oświadczenie

Ob. Jawor Tadeusz, zam. Narutowicza 39, pracownik w Rej. Zarz. Kwat. Bud. przy jednostce WP., oświadcza że z Jaworem Tadeuszem ukaranym za wyrób „bimbru“ nie ma nic wspólnego.

PCK poszukuje

PCK Oddział w Częstochowie poszukuje następujące osoby:

Michalek Katarzynę ur. 23. III. 1899 r., Szwach Irenę, Grabischa Otto, Kajdrysza Piotra, Hauer Seweryna ur. 1902 r., Łojka Jana ur. w 1923 r., Kuklę Ernesta, Matysiaka (imienia brak) którego poszukuje córka Barbara Matysiak przebywająca zagranicą, Wachalę Stefana, Nawoła Antoniego, Gonerę Antoniego, Patryarchę Mieczysława ze Lwowa, Pietko Wandę, Janinę Skirmunt i Smolaka, którego synowie Bolesław i Stanisław przebywają w Niemczech

Kronika miejscowa

Komunikat Komisji Wyborczej

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 11 w Częstochowie podaje do wiadomości że z dniem 10 lutego b. r. kończy i zamyka swą działalność finansową. Do tego terminu należy zgłosić wszystkie rachunki związane z Wyborami, gdyż po tym terminie żadne pretensje nie będą uwzględniane.

Zw. Ucz. W. Zbrojnej komunikuje:

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie prosi wszystkie podopieczne o stawienie się na zebranie w dniu 3-go lutego 1947 r. w lokalu Związku o godz. 15. Na zebraniu tym będzie dokonany rozdział koncesji tytoniowych.

Uwaga, murarze, cieśle, uczniowie i robot. budowlani

Członkom Zw. Zawodowych komunikujemy, że został stworzony przyspieszony kurs 9 tygodniowy. Bliższych informacji udzielamy w Sekretariacie Zw. II Aleja 43.

Bezpłatne leki dla ubogich chorych

Polski Czerwony Krzyż otrzymał od Aptekarzy miejscowych w ramach Pomocy Zimowej, pewną ilość kuponów na leki, do rozdziału wśród ubogich chorych, potrzebujących pomocy w lekach.

Przydział tych bonów odbywać się będzie w sposób następujący: 1) Ubogi chory, lub jego rodzina, zgłasza się z receptą lekarską do najbliższej apteki, celem otaksowania recepty 2) Następnie zainteresowany udaje się do instytucji, w której jest jako ubogi zarejestrowany (Miejski Komitet Opieki Społ. Aleja 35, lub Caritas, lub PCK), gdzie uzyska poświadczenie rejestracji na recepcie. 3) Z tak poświadczoną i otaksowaną receptą chory zgłosi się do PCK Aleja Wolności 11, gdzie otrzyma odpowiednią ilość bonów na pokrycie kosztów leków.

Fundusz Wyborczy

Na wezwanie ob. J. Borka ob. Stanisław Pudło wpłaca zł. 500.— odp. na wezwanie kpt. Stępnia Franciszka Jachnowicz wpłaca zł. 500., inż. Władysław Kożuch wpłaca zł. 500

Na sztandar OM. TUR

Na wezwanie ob Witkowskiego ob Cegiarek Eugenia wpłaca zł 200.

Na wezwanie ob. Dzięciołowskiego ob. ob Derlichówne H i R. wpłacają zł 400 i powołują ob ob. Orłowskiego Jerzego, Kostę Bogumiła, Cegiarka Henryka i Derlicha E.

Na wezwanie ob Dąbrowskiego ob. Leszko wpłaca zł 200 i powołuje Bluma Adama, Skorzonkę i Junga Franciszka.

Na wezwanie inż. Jachnowicza ob. Rudzki wpłaca zł 200 i powołuje Pałasza Władysława i Mariana, Wesołowskiego Józefa i Trzaskowskiego.

Na wezwanie ob prezydenta Federaka ob. dyr. Moczarski wpłaca zł 500 i powołuje Sojeckiego Włodzimierza gospodarza fabr. Warta i mgr Pogorzelską zarządzającą apteką.

Inż. Helmanowa wpłaca zł. 500. — Dyr. Pawłowski J. wpłaca zł. 500 i wzywa do podtrzymania łańcucha dyr Dziekana Bolesława.

„Niebezpieczeństwo chorób wenerycznych i ich uleczalność“

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie organizuje cykl odczytów popularno-lekarskich, które wygłoszą miejscowi lekarze specjaliści na tematy najbardziej interesujące najszersze warstwy społeczeństwa.

Odczyty odbywać się będą w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, Aleja N. M. P. 33.

Pierwszy z tego cyklu odczyt odbędzie się dnia 5 lutego b. r. o godz. 18-ej na temat „Niebezpieczeństwo chorób wenerycznych i ich uleczalność“. Odczyt ten wygłosi dr E. Borkowski.

Wstęp na odczyty bezpłatny. Prelegenci po odczycie udzielać będą odpowiedzi i wyjaśnień.

—o—

Dyżury aptek

od 3-go do 9-go lutego b. r. włącznie.
„Śląska“, ul. Marsz. Żymierskiego 4;
„Staromiejska“, Stary Rynek 30;
K. Lembke Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8 — 19-ej.

Kronika milicyjna

Kradzież pieniędzy społecznych

W dniu 31 stycznia 1947 r. nieznani sprawcy włamali się do lokalu Ligi Kobiet w Zawierciu skąd skradli 25 litrów wódki, 300 sztuk papierosów „Nissa“ i 1000 sztuk papierosów amerykańskich, przygotowanych na zabawę taneczną, która miała się odbyć w dniu 1.II b. r. Dochodzenie w toku.

Władze likwidują resztki bandy „Warszyca“

Władze bezpieczeństwa prowadzą nieubłaganą walkę z bandytyzmem. Jak wiadomo ostatnio zlikwidowano, działającą na pograniczu powiatów radomszczańskiego, częstochowskiego i wieluńskiego, bandę „Warszyca“, występującą pod nazwą „Konspiracyjne Wojsko Polskie“. Niedawno Wojskowy Sąd Rejonowy Kielecki sądził w Częstochowie 20 członków tej bandy. Dowódca bandy „Warszyc“ i jego zastępca „Babinicz“ zostali skazani na karę śmierci. Działalność bandy ustała, pozostali w terenie jeszcze tylko nieliczni członkowie bandy, trudniący się na własną rękę rozbojem i grabieżą, nękając okolicznych obywateli.

W tych dniach przeprowadzona została ponowna akcja likwidacyjna uwieńczona sukcesem. W zbrojnym starciu w pobliżu miejscowości Wapiennik, gm Lipie, pow. częstochowskiego zostali zabici trzej bandyci: Siewiera Jan — ps. „Wicher“, bezpośredni zastępca „Babinicza“, pochodzący z miejscowości Kwinica, gm. Klubin, pow. piotrkowskiego Błach Antoni — ps. „Mucha“, mieszkaniec wsi Winniki i trzeci nieznanego nazwiska i pochodzenia ps. „Siwy“.

Mimo oporu bandytów i silnego ognia z broni maszynowej, strat w szeregach funkcjonariuszy M. O. i U. B. nie było.

76-letni morderca

Od dłuższego czasu trwały spory majątkowe pomiędzy Wrzecionem Władysławem, lat 76 a 55-cio letnią Karluch Anną, zamieszkałymi w miejscowości Cieślina, gm. Mierzyce, pow wieluński W dniu 28 stycznia b. r. Wrzecion, ulegając namowom Petroneli Nowak, zamordował siekierą Karluchową. Zbrodnię wykryła milicja w dniu 31 stycznia b r. Wrzeciona i Nowakową po aresztowaniu przekazano do dyspozycji prokuratury Sądu Okręgowego w Częstochowie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Zainteresowani Robotnicy. — List Obywateli przesłaliśmy Komisji Specjalnej.

TEATR KAMERALNY

Występ gościnny artystów teatrów warszawskich i łódzkich

„PLECY“

aktualna komedia satyryczna w 3 akt. Jerzego Jurandota z muzyką P. Asłanowicza.

Protekcja narodziła się i umrze zapewne razem ze światem. Na tym wiecznotrwałym i wdzięcznym dla satyryka temacie osnuł swoją aktualną komedię Jerzy Jurandot. Złośliwcy jednak smakujący zawczasu pieprzyk tkwiący na pozór w zestawieniu „Plecy“ i „aktualna“ zawiodą się srodze. Ściśle bowiem tematem komedii są nie tyle „plecy“ ile mit o „plecach“. Autor rozprawia się nie, jakby się zdawało, z protekcją, protektorami i protegowanymi, ale z zakorzenionym w ludziach przekonaniem, że „bez protekcji ani rusz“, w rzeczywistości bardziej rozpowszechnionym, aniżeli jego przedmiot. Jakże często spotykamy ludzi, którzy boją się cokolwiek w życiu „zacząć“, usprawiedliwiając ową bojaźń a w zasadzie niedołęstwo lub zgoła pospolite lenistwo tym, że nie mają „pleców“. Z tym właśnie śmiesznym a jednocześnie społecznie smutnym objawem walczy bronią satyry autor „Pleców“.

Terenem, na którym rzecz się dzieje, jest teatr, robiący t. zw. „klapę“. Przyczyny owej „klapy“ — rzekomo tkwiące w braku poparcia ze strony „czynników“ — autor wskazuje nam w osobie dyrektora, którego „fachowość“ przejawia się w takich pomysłach, jak np. przeróbka „Hamleta“ na komedię muzyczną czy „Ogniem i Mieczem“ na „ogniem i sketchem“. Aktorzy jednak, wyjąwszy poczciwego Kordziałkiewicza, który w ogóle nic nie widzi, za przykładem suflerki pamiętającej jeszcze przedwojenne czasy i kasy sprytnego ex-dyrektora Ciaćkowskiego, nie widzą braków w mózgu dyrektora, widzą jedynie brak „pleców“. Z pomocą przychodzi przypadek, którym natchniona jedna z aktorek, jedyna bodaj osoba w komedii bez braków w mózgu, stwarza fikcję „pleców“ — mitycznego dygnitarza o „krótkim i gęstym“ nazwisku — Lupa (czyt. „lipa“), rzekomo dobrego znajomka Kordziałkiewicza. Pomysł chwycił z miejsca, głównie dzięki nazwisku, elektryzującemu otoczenie niemniej i z tych samych przyczyn co obleczone w nie „plecy“. Poczciwy Kordziałkiewicz broni się jak może przed wygrywaniem tej fikcji, ale nieustający pomyślny przypadek i wola inspiratorki, no i wreszcie własne podświadome pragnienie przełamania pecha zmuszają go do zajęcia postawy „niesprzeciwiania się złu“.

W teatr pod przemożną opieką „Lupy“ wstępuje nowe życie. Dyrektor nabiera odwagi do dalszych zmagań z wierzycielami, znajdują się fundusze na wystawienie premiery, aktorzy z odzyskanym nerwem zabierają się do pracy i o dziwo! w dniu premiery na widowni jest wreszcie upragniony komplet, mało, dwieście osób odchodzi od kasy bez biletów. Jest tak dobrze, że dyrektor błaga Kordziałkiewicza, aby wyjednał u „Lupy“ cofnięcie subwencji, jaką ów rzekomo już zdobył u „czynników“. Już, już zdaje się, że nadchodzi moment zdemaskowania fikcji, w ostatniej chwili jednak autorowi zabrakło dowcipu a jego bohaterowi odwagi i na miejsce rzekomo „odstawionego Lupy“ zjawia się podobny mu „Mirszczak“. Pointy, niestety, brak.

Aktualnymi są w komedii tematy dowcipów — nieśmiertelna „stołówka“, „Odrodzenie“ „UNRRA“, przydziały i satyra polityczna — cięte, lekkie i niezawodnie rozśmieszające. Arcyzabawne są również ujęte satyrycznie momenty i typy z życia teatralnego, które Jurandot, człowiek teatru, zna na wylot i umie przedstawić bez koturnów.

Rodzynkiem zespołu, jaki z „Plecami“ zjechał do Częstochowy, jest **Ludmiła Szretterówna**, która występuje w roli Gigi Galwano — głupiutkiej ale przewrotnej kobietki, usiłującej zdobyć karierę zadawaniem tonu rozparcelowaną „mateczką“ recte właścicielką mydlarni. Szretterówna „robi“ doskonale wszystkie grymasy, dąsy i „faux pas“, w jakie obfituje rola, a w nagrodę za oglądanie jej we wcieleniu antypatycznej Gigi śpiewa nam naiwną ale miłą i śmieszną piosenkę o tym, jakby to było, gdyby kobiety panowały nad światem.

W roli Kordziałkiewicza witamy z przyjemnością „dezertera“ z naszych teatrów **Warlawa Zwolińskiego** i przekonujemy się, że odkrycie jego talentu aktorskiego w Częstochowie nie było przypadkowe a bogactwo jego mimiki skutecznie konkuruje z bogactwem pas tanecznych. Scenę miczną pomiędzy nim a doskonałym w roli Nałęcza, aktora-kabotyna, **Jerzym Junoszą**, można zaliczyć śmiało do extra klasy tego gatunku.

Pozostali wykonawcy **Eugenia Brandtówna, Hera Wieczórkówna, Marian Oryński i Franciszek Roslak** na „gościnnym“ poziomie.

Prymitywne dekoracje stołówki i kulis są zupełnie na miejscu. W garderobie Kordziałkiewicza jest stanowczo za porządnie i któryż to aktor charakteryzuje się lub choćby przegląda w tak skąpym lusterku?

Muzyka **P. Asłanowicza** dodatkowych efektów komedii nie daje. W piosenkach większą rolę odgrywa tekst, który miejscami sprawia wrażenie wtłoczonego siłą w melodię. Ale ponieważ komedia jest nie muzyczna a satyryczna, melomani nie powinni mieć o to do nikogo pretensji.

Wesoły śmiech i oklaski przy podniesionej kurtynie oraz rozmówki podsłuchane w foyer dowodzą, jak bardzo spragnieni jesteśmy aktualnej satyry. A może by nasz Teatr zdecydował się dawać ją nam stale? — i postarał się o zdobycie odpowiednich tekstów, bo wykonawców mamy chyba aż nadto.

St. Zielińska.

Głód, terror i Pruszków

Z zeznań świadków

WARSZAWA (PAP). — Po kilku pytaniach obrony pod adresem osk. Daumego, obrońca Chmurski prosi oskarżonego Meisingera o wyjaśnienie stosunku policji do dystryktu, na co osk. odpowiada, że nigdy nie otrzymywał od administracji jakichkolwiek rozkazów, ani też nie miał konferencji służbowych z gubernatorem.

Osk. Fischer opowiada, że w pierwszych miesiącach 1940 roku oraz w roku następnym w sprawach interwencyjnych zgłaszali się doń Janusz Radziwiłł i b ambasador Wysocki. Twierdzi on, że skoro ci ludzie ręczyli za kogoś to osk. starał się o ich zwolnienie w licznych wypadkach z powodzeniem. Interweniowała także Rada Gospodarczo-Opiekuńcza a ponadto otrzymał setki próśb od rodzin aresztowanych. Każde podanie przekazywał rzekomo dalej do SS i policji z prośbą o możliwie uwzględnienie. Ostatecznie jednak w początkach 1942 roku gestapo wydało zakaz interwencji.

Przed Trybunałem staje św. Przybyliński w czasie okupacji kierownik „Społem". Stwierdza on, że od razu w roku 1939 władze okupacyjne zarzą dziły rekwizycję we wszystkich magazynach hurtowych „Społem" artykułów spożywczych tłuszczów, mydła itp. Następnie skasowano wolny handel artykułami spożywczymi pierwszej potrzeby. Na rolników nałożono kontyngent, dla ludności wprowadzono ścisłą reglamentację, kartki żywnościowe i ustalono racje głodowe. Teoretycznie kaloryczna ich zawartość wynosiła 800, w praktyce 400 — 600 podczas gdy przeciętna potrzeba sięga od 2400 — 2800 kalorii. Poza Warszawą w małych miasteczkach powiatowych zasadniczo aprowizacji urzędowej nie było. Ludność pracująca głodowała.

Gdy rozpoczęła się kampania niemiecko-radziecka, ludność w ciągu 2 miesięcy nie otrzymywała przydziałów cukru natomiast ogłoszono oficjalne podziękowanie dla ludności polskiej za rzekomo dobrowolne zrzeygnowanie z przydziału cukru na rzecz wojska. „Wspaniałomyślna" ludność Warszawy dowiedziała się o tym dopiero z gazet Kolejność przydziałów przedstawiała się mniej więcej następująco: Na pierwszym miejscu wojsko, gestapo i policja, na drugim Niemcy i volksdeutsche, na trzecim drobny przemysł pracujący dla wojska na czwartym kolej i poczta, a dopiero na piątym miejscu ludność polska. Osk Fischer usiłuje podważyć zeznania świadka, w końcu jednak przyznaje, że istotnie wielkie dostawy żywności do Rzeszy z Generalnego Gubernatorstwa obniżyły stan wyżywienia.

Z kolei zeznaje św. Pentkowski, który pracował w czasie okupacji w Radzie Gospodarczo Opiekuńczej. Prezesem był Maurycy Potocki. Świadek wraz z Januszem Radziwiłłem i Potockim postanowili interweniować w sprawie grożącego rozstrzelania 500 zakładników, wziętych po zabójstwie Igo Syma.

Udano się we trzech do Fischera, przy czym Janusz Radziwiłł wziął na siebie rolę mówcy. Fischer krzyczał podniesionym głosem, że „macie przecież możność ukrócenia tych wybryków, że możecie wydać jakąś odezwę do ludności i odnaleźć sprawców". Janusz Radziwiłł odrzekł, że nie jest to rzecza przedstawicieli ludności polskiej, gdyż jest od tego policja. Następnie tłumaczył Fischerowi, jak mylne i nierozsądne jest jego postępowanie — uczynienie z małej osobistości, jaką był Igo Sym, „sztandarowego Niemca". za którego tylu Polaków ma oddać życie Następnie ostrzegał Fischera dokąd go może zaprowadzić takie postępowanie i omal że przepowiedział mu obecny koniec jego kariery, podobny do kariery wielu poprzednich gubernatorów Warszawy, jak Skalona itp.

Fischer, który na początku przemówienia usiłował jeszcze zachowywać się nieprzyzwoicie i coś wykrzykiwał o odpowiedzialności za mord, przejął się bardzo spokojnym, odważnym tonem starszego człowieka i stracił kontenans. W końcu rzekł — że ta sprawa będzie jeszczeraz rozpatrzona, a my dowiemy się o skutkach naszej interwencji Po kilku dniach dowiedziano się, że interwencja odniosła skutek. Mianowicie z zakładników nikt nie został rozstrzelany, natomiast padło ofiarą 17 innych ludzi, skazanych z innych powodów.

Następnie świadek opowiada o swej bytności w Pruszkowie w charakterze przedstawiciela RGO i maluje znany koszmarny obraz tego obozu.

Na pytanie Sądu świadek dodatkowo wyjaśnia, że wręcej u Fischera nikt z wymienionej trójki nie interweniował, natomiast Potocki, który znał w okresie przedwojennym dobrze Goeringa wyzyskiwał tę sytuację przy interwencjach w Alei Szucha u Muellera Tenże Mueller ostrzegł Potockiego, by nigdy nie zwracał się do jego szefa Meisingera, gdyż jest to człowiek bardzo nieuczynny dla Polaków.

Usprawiedliwiające wyjaśnienie — jak zwykle — pragnie dać Fischer wywodząc, że kierownik obozu Pruszkowskiego Polend był właściwie urzędnikiem arbeitsamtu a wkrótce po nim władzę przejął SS sturmführer Gidl. Sam oskarżony nigdy nie wydawał rozkazu założenia obozu.

Przewodniczący zarządza przerwę.

Odbudowa Stalingradu

Obudowa miasta-bohatera Stalingradu jest niewątpliwie epopeą pracy. Miasto, które zostało starte z powierzchni ziemi huraganem wojny — odradza się z szybkością, która dowodzi niezwykłej żywotności ludu rosyjskiego sprawności robotników, doświadczenia inżynierów radzieckich. Rok ubiegły w odbudowie Stalingradu odegrał nową, doniosłą rolę. Gdy bowiem początkowo cała uwaga i cały wysiłek kierowane były przede wszystkim na odbudowę zakładów przemysłowych, to w ciągu roku 1946 z całym rozmachem przystąpiono głównie do rozbudowy szkół szpitali, zakładów dziecięcych i innych gmachów użyteczności publicznej.

Oprócz odbudowy osiedli przemysłowych mieszkańcy Stalingradu przystąpili w roku ubiegłym do odbudowy śródmieścia.

Odbudowano i zbudowano domów mieszkalnych na ogólną powierzchnię około 100 000 metrów kw. Są to przeważnie 2, 3 i 4 piętrowe domy z centralnym ogrzewaniem, z wodociągami, kanalizacją i innymi wygodami.

W myśl życzeń mieszkańców Stalingradu, buduje się w zachodniej części miasta jedno-piętrowe domy kamienne otoczone ogrodami. Dzielnica ta będzie się stykać z zielonym pierścieniem, który w przyszłości otoczy odbudowane miasto.

W roku ubiegłym uruchomiono filie teatru dramatycznego, zbudowano jeszcze 10 szkół, powiększono znacznie ilość dziecięcych ogrodów i żłobków. Szczególnie dobrze urządzony został żłobek dla dzieci robotników w dzielnicy barykadowej. Jest to swego rodzaju pałac dziecięcy.

Rozszerzona również została sieć zakładów muzycznych, bibliotek i kino-teatrów.

Z każdym miesiącem wzrasta ilość rzucanych na rynek produktów przemysłu żywnościowego i towarów szerokiego zapotrzebowania — mebli, przedmiotów codziennego użytku i td. Otwarto 79 nowych magazynów i 108 sklepów. W najbliższej przyszłości otwarty zostanie magazyn centralny t. zw. uniwermag w piwnicach, którego w czasie bitwy o Stalingrad przebywał niemiecki sztab razem z feldmarszałkiem Paulusem.

Kultura

TEATR WIELKI

„KORDIAN"

(przedstawienie dla szkół)

Dziś, w poniedziałek 3 bm o godz. 15-ej „Kordian" Juliusza Słowackiego w reżyserii Ryszarda Wasilewskiego Obsada premierowa.

Przedstawienie to zostało zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla szkół powszechnych.

Bilety do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego, Dąbrowskiego 7.

Jutro, we wtorek 4 bm. o godz. 19 15 „Kordian" (normalne przedstawienie dla publiczności).

TEATR KAMERALNY

„PLECY"

Aktualna komedia satyryczna w 3 akt. Jerzego Jurandota z muzyką P. Aslanowicza

Dziś. w poniedziałek 3 bm. oraz w dni następne aktualna komedia satyryczna Jerzego Jurandota p. t. „Plecy" Udział biorą: Artyści warszawscy i łódzcy pod kierownictwem artystycznym Jerzego Junoszy.

Dyrekcja Teatrów uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów ze względu na duży natłok Publiczności przy kasie w godzinach wieczornych.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień Tel kasy 21-01.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek

12.00 Sygnał czasu. 12 05 Aud. dla świetl. rob. 13 05 Muz. obiadowa. 15.00 Pogadanka dla dzieci. 15.20 Reportaż. 15 30 Skrzynka ogólna 15 40 Pieśni. 16 00 Dziennik popołudn. 16 20 Pogadanka sportowa. 16 30 Sonata Dariusa Milhauda 16 55 Aud dla młodzieży. 17.10 Aud. rozrywk. 17 30 Na Ziemiach Odzyskanych". 17 55 Z życia kulturalnego 18 00 Recital skrzypcowy. 18.30 Nauka przy głośniku. 19 00 Aud dla wsi. 19 15 „Historia karnawału" — aud. słowno-muz. w oprac. Leopolda Tyrmanda. 20.00 Sygnał czasu 20 01 Dziennik wieczorny, 20.15 „Dawna muz.". 21 00 Słuchowisko. 21 25 Pieśni kompozytorów francuskich 21.45 Radiowy Uniw. Ludowy. 22 00 Kwadr. prozy: „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Aud. rozrywk. 23 10 Ost wiad. dziennika 23.30 Muzyka na dobranoc. 23.55 Streszczenie ostatnich wiad. dziennika wieczornego. 24 01 Hymn.

Wtorek.

6.00 Sygnał czasu 6 05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka por. 6 30 Muzyka poranna 6.57 Sygnał czasu. 7 05 Muzyka. 7 15 Wiad por. oraz przegląd prasy stołecznej. 7 35 Program na dzień bież. 7 40 Konc. poranny. 8 30 Inform. ogólnopolskie 8 40 Skrzynka PCK.

8 50 Audycja szkolna. 9 35 — 11 57 Przerwa. 12 00 Sygnał czasu. 12 05 Aud. dla świetlic. rob 12 35 Koncert Haydna na waltornie z kadencjami E. Mandyczewskiego. Wyk. Jan Wasilewski — waltornia przy fort. prof. Kiejstut Bacewicz. 12 55 „10 minut poezji" 13 05 Muzyka obiadowa 14 00 — 15 00 Przerwa 15 00 Aud. słowno-muz. dla dzieci. 15 20 Aud. ludowa słowno muz. w oprac. Jana Fetchera 15.40 Recital śpiewaczy Aleksandry Rudnickiej. 16 00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Koncert muz. rosyjskiej. 16 55 Audycja dla młodzieży. 17 05 „U naszych przyjaciół" — aud. słowno-muz. 17 25 Aud. rozrywkowa. 17 55 Z życia kulturalnego 18 00 Audycja wojskowa 10.87 Muzyka. 18 30 „Nauka przy głośniku". 19 00 Koncert symfoniczny. 19 57 Sygnał czasu. 20 00 Dziennik wieczorny 20 25 25 Koncert Sekstetu P.R. 21. 00 Ignacy Daszyński" — słuchowisko. 21 25 Recital fortepianowy. 21 45 Rad. Uniw. Lud. 22 15 Kwadrans prozy: „Popioły" Stef. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22 25 Aud. rozrywkowa. 23 10 Ost. wiad. dziennika. 23 30 Muzyka poważna 23.55 Streszczenie ostatnich wiad. dziennika wieczornego. 23.01 Hymn.

Program kin

Kino „Wolność" — najnowsza produkcja szwedzka „Zamieć śnieżna".

Kino „Polonia" — Od dnia 28 stycznia 1947 r. wyświetlany jest film p. t. „Samotny żagiel". Dla młodzieży dozwolony od 12 lat. Początek seansów w dni powszednie: od godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta pierwszy seans o g. 14.

Kino „Tęcza" — wyświetla nowy film muzyczny p. t. „Śluby kawalerskie". Nad program PKF. Nr 45 Początek seansów godz. 16, 18, 20.

Kino „Bałtyk" - Film pt. „Podrzutek" Dla młodzieży dozwolony od lat 10 oraz Polska Kronika Filmowa Nr 45. Początek seansów 15.30, 17.30 i 19.30

Fotoplastikon — Piękna stara stolica Austrii Wiedeń. Miasto wspaniałych zabytków architektury muzeów i parków, a zarazem sztuki, muzyki i tańca.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

OGŁOSZENIE

Na podstawie art 2 (5), 9 (2, i 10 dekretu z dnia 10 XI.1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) — Zarząd Miejski w Częstochowie podaje do wiadomości, że decyzją swą z dnia 29.I 1947 r. Nr. A. 476/47 orzekł zmianę dotychczasowego imienia Ob Izraela-Dawida Libermana. syna Ieyko-Majera i Pessy z Ofmanów ur. 5 VII 1915 w Częstochowie i tu zamieszkałego przy ul. B. Joselewicza 9 z „Izrael-Dawid" na „Tadeusz".

Za Prezydenta: (—) Mgr Fr Patrzyk.

Częstochowa, dnia 29.I.1947 r.
PAP 721

L. dz. Apr. 119/47

SPROSTOWANIE

W związku z ogłoszeniem urzędowym w „Głosie Narodu" z dnia 15.I.47 r. L. dz. Apr. 57/47 w sprawie wydawnictwa chleba przydziałowego na miesiąc styczeń br. Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego komunikuje, że pracownicy, posiadający karty zaopatrzenia kat. „C" nie będą zaopatrywani w chleb przez Wydział Aprowizacji i Handlu, jak mylnie podano w ogłoszeniu a przez Oddział Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Metalowego i Zbrojeniowego.

Naczelnik Wydz. Aprowizacji i Handlu (—) E. Woiniak | **Wiceprezydent Miasta (—) D. Kapalski.**
PAP 712

UWAGA REPATRIANCI

Podaje się do wiadomości repatriantom zamieszkałym na terenie Województwa Kieleckiego, że wniosek o wystawienie orzeczenia odszkodowawczego na pozostawione przez repatrianta mienie nieruchome w LSRR BSRR i USRR winien być złożony w Wojewódzkim Oddziale P.U.R. w Kielcach w termini e trzech miesięcy od dnia przybycia repatrianta do Polski, a w odniesieniu do zdemobilizowanych żołnierzy, uznanych za repatriantów od dnia demobilizacji, w odniesieniu zaś do repatriantów przebywających w chwili obecnej w Polsce termin ten liczy się od dnia 1 grudnia 1946 r.

Dyrektor Wojewódzkiego Oddziału P. U. R.
(—) Mgr Stanisław Bolechowski

Pamiętajmy o Pomocy Zimowej

D. c. 013220

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Drukarnia Państw. Nr 1 w Częstochowie.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 5 (50) — Częstochowa, poniedziałek 3 lutego 1947 roku — Rok III.

Bierzemy suty rewanż za Pragę

Polska — Czechosłowacja 12:4

Warszawa, 2.2. Rozegrane w hali na Służewcu ósme spotkanie bokserskie Czechosłowacja-Polska zakończyło się pięknym wysokim zwycięstwem naszej ósemki.

Coprawda wynik końcowy powinien brzmieć nieco korzystniej dla Czechów, gdyż przeciwnik Kolczyńskiego, Torma, zasłużył na remis tak samo zresztą, jak Rademacheb, który walczył z Klimeckim. Te krzywdzące decyzje padły wskutek udziału w sędziowaniu Szweda Ullmarka, który zwracał ogromnie uwagę na czystość walki, a ta nie była najlepsza u Czechów. Doszło nawet do tego, iż sędzia ze strony czeskiej, Sembera opuścił po walce Torma-Kolczyński miejsce przy stoliku i musiał zostać zastąpionym przez dyr. Zapłatkę.

W wadze muszej Bazarnik wypunktował Zacharę, 1-sza runda była wyrównana, w drugiej Polak miał lekką przewagę, w trzeciej — zdecydowaną do tego stopnia, że Zachara skończył zupełnie zamroczony.

Walka „kogutów" — Grzywocza i Strby przyniosła zwycięstwo Polakowi, który po 2-ch wyrównanych rundach przystąpił w trzeciej do generalnego zwycięskiego ataku.

W piórkowej Czech Macela pokonał Leszkowskiego; walka była nieczysta — Leszkowski otrzymał dwa ostrzeżenia, Czech jedno.

Sowiński (waga lekka) miał przewagę w rundzie pierwszej, lecz potem wdał się w bijatykę ponosząc w konsekwencji porażkę od Grigi.

Najładniejszym spotkaniem meczu było spotkanie w wadze półśredniej pomiędzy Olejnikiem, a Kondelą; Olejnik miał przez cały czas zdecydowaną przewagę; Czech przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie za trzy ciosy w tył głowy.

W średniej spotkali się Torma i Kolczyński; Czech miał lekką przewagę w I rundzie, zdecydowaną w drugiej, dopiero w III Kolczyński zaczął atakować na całego, jednakże na zwycięstwo, jakie przyznali mu sędziowie nie zasłużył.

Szymura wygrał z Cardą, lecz zawiódł kondycyjnie(wytrzymując słabo tempo III rundy.

Nie przekonywujace zwycięstwo uzyskał w wadze ciężkiej Klimecki; jego przeciwnik, Rademacher, był conajmniej równorzędny.

Sędziował w ringu Derda (Poznań), na punkty Sembera (Czechosłowacja) zastąpiony później przez Zapłatkę, Ullmark (Szwecja) i Pasternak (Polska). Mecz zgromadził 12.000 widzów.

Siemianowiczanka : CKS 15:2

PIĘKNY POKAZ HOKEJA — NIEUDANE POPISY JAZDY FIGUROWEJ

Występ mistrza hokejowego Śląska stał się wydarzeniem naszego sezonu. Ślązacy zademonstrowali świetną jazdę, opanowanie krążka i doskonałą zespołowość. Zaskoczywszy tym CKS zdobyli w pierwszej tercji aż dziewięć bramek, a na tle popisów Siemianowiczanki hokeiści częstochowscy wypadli wręcz słabo, nie potrafiąc ani szachować ataków gości, ani też inicjować własnych.

Tercja druga zmienia znacznie obraz gry na korzyść CKS-u, który traci wprawdzie dalsze trzy bramki, lecz zdobywa dwie, a szereg dalszych pozycyj zaprzepaszcza. W tercji końcowej Siemianowiczanka dokumentuje swoje akcje trzema bramkami, natomiast CKS-owi będącemu również często w ofenzywie, nie udaje się zdobyć ani jednej.

Klasą dla siebie był Skarżyński; podobał się też Ziaja.

Sędziowali b. dobrze pp. Łazarek (Śląsk) i Chądzyński.

Jazdą na lodzie popisywali się podczas przerw Zielińska, Ziajówna i Osadnik wszycy ze Śląska, lecz wskutek braku muzyki popisy te wypadły blado.

BIAŁO-CZERWONI UTRZYMUJĄ TYTUŁ MISTRZA HOKEJOWEGO POLSKI

Cracovia - Wisła 4:3

Kraków, 2.2. Decydujące spotkanie o prymat hokejowy Polski zakończyło się zwycięstwem Cracovi 4:3 (0:0, 3:0, 1:3).

Pierwsza tercja była najsłabszą; zawodnicy grali nerwowo, akcje rwały się, strzały zaś chybiały z reguły celu. W tercji następnej Cracovia zdobywa trzy bramki, w sposób zresztą dość szczęśliwy, gdyż dwie z nich zawinił słaby bramkarz Wisły, Bratek. Na początku tercji ostatniej Cracovia podwyższa stan na 4:0 dla siebie, jednakże od tego momentu Wisła kontratakuje ostro i zapewnia sobie do końca meczu przewagę, w wyniku której strzela trzy bramki. — dwie przez Jasińskiego i jedną przez Palusa. Wszystkie bramki dla Cracovi uzyskał Wołkowski.

Najlepszymi na lodzie byli Maciejko, Jasiński i Wołkowski.

CERDAN I VILLEMIN MISTRZAMI EUROPY

W Paryżu odbyły się dwie walki o tytuły mistrzów bokserskich Europy. Francuski mistrz wagi średniej Marcel Cerdan znokautował już w I rundzie mistrza Belgii, Leona Fouqueta, zaś najlepszy bokser francuski wagi półśredniej Robert Villemin zwyciężył po dziewięciu rundach mistrza Anglii, Ernie Rodericka, który poddał się.

W spotkaniach piłkarskich na terenie Śląska padły wyniki AKS Chorzów — ZZK Łódź 4:1, HKS Szopienice — Walcownia Dziedzi 8:1, Baildon — Lechia Mysłowice 11:1, Naprzód Janów — Murcki 3:2, W Będzinie Sarmacja uległa Ruchowi Wielkie Hajduki 3:5.

Nieznaczna przegrana pięściarzy częstochowskich

HCP Poznań — CKS 9:7

WYSOKI POZIOM WALK — SĘDZIOWIE KRZYWDZĄC FRYMUSA, ZMIENIAJĄ MORALNY REMISOWY REZULTAT MECZU

Ósemka HCP usprawiedliwiła dobrą opinię, jaką się cieszy. Jest to zespół wyrównany o dużych kwalifikacjach technicznych, a pośród jego zawodników nie brak też fighterów.

Mecz rozpoczął b. dobrze Strychalski, odnosząc zwycięstwo na punkty nad świetnym Fronckowiakiem, który jednakże w trzeciej rundzie wykazał brak opanowania.

Ładną walkę stoczył Frymus z Miodowiczem; częstochowianin był lepszy i posiadał wyraźną przewagę — orzeczenie wyniku remisowego skrzywdziło Frymusa, niwecząc jego wysiłek w ringu i szansę CKS-u na uzyskanie ogólnego wyniku nierozstrzygniętego.

W wadze piórkowej spotkali się Rożek i Chudy; do dwóch wyrównanych rundach Chudy zaczął walczyć chaotycznie, oddając zwycięstwo Rożkowi.

Podobnie przedstawiała się walka w wadze lekkiej; Deguński, prezentując lepszą technikę i rutynę ringową, pokonał na punkty Marciniaka.

Piękne zwycięstwo odniósł Warwas w walce z wysoko klasyfikowanym Borowiczem; przez cały czas Warwas atakował, a w II rundzie zadał przeciwnikowi zabójczy cios, po którym Borowicz padł na deski i dał się wyliczyć.

Berg, walcząc w ładnym stylu, pokonał wysoko na punkty Batyńskiego, który okazał niespożytą ambicję, wytrwawszy do ostatniej chwili, choć inkasował moc dotkliwych ciosów.

Morawski wykazał dalszy spadek formy. Już w I rundzie poszedł na deski do ośmiu, a w drugiej — do trzech, po czym poddał się Krauzemu.

Myga nie stanął do walki, wobec czego Cwojdziński zdobył punkty walkowerem.

Sędziował w ringu Twardowski (Łódź) na punkty Kołodziej (Poznań), Moskal (Kraków) i Bialas (Śląsk).

Zawodnicy CKS-u wykazali, za nielicznymi wyjątkami, dobrą formę i gdyby nie pomyłka sędziów przy orzekaniu decyzji co do spotkania Frymus — Miodowicz, to mecz mógł się zakończyć wartościowym dla CKS-u a całkowicie sprawiedliwym remisem.

Z obrad Sędziów Częstochowskiego Okręgu

ARBITRZY BIORĄ SIĘ ZA PRASĘ — REZOLUCJA PRZECIWKO ARTYKUŁOWI WICEPREZESA PZPN, D-RA MIELECHA

W dniu wczorajszym przy gremialnym uczestnictwie członków Wydziału Sędziowskiego Cz. O. Z. P. N. odbyło się Roczne Walne Zebranie.

W nieobecności przewodniczącego Kaczmarskiego, zebranie zagaił wiceprzewniczący kol. Sowała zapraszając do stołu prezydialnego delegata Warszawskiego WS kol. Jaskólskiego, na asesorów kol. kol. Gospodarka i Woźniaka, zaś na sekretarza kol. Pilawkę.

Po odczytaniu i przyjęciu porządku dziennego obrad wiceprzewodniczący Sowała dokonał wręczenia legitymacyj nowo zamianowanym sędziom rzeczywistym.

Następnie przystąpiono do odczytania protokółu ostatniego Walnego Zebrania, po przyjęciu którego odbyła się część sprawozdawcza ustępującego Zarządu. Jako pierwszy złożył sprawozdanie wiceprzewodniczący; zwrócił on specjalną uwagę na fakt, że podczas prac Wydziału Sędziowskiego Cz. O. Z. P. N. w roku ubiegłym Wydział Gier i Dyscypliny niejednokrotnie wbrew przepisom godził w prestiż WS-u dając powód do konfliktu. Dalsze sprawozdanie złożyli sekretarz, skarbnik, referent obsady, ref. komisji dyscyplinarnej oraz przewodniczący komisji rewizyjnej. Ten ostatni po zakończeniu sprawozdania postawił wniosek udzielenia ustępującemu zarządowi absolutorium. Wniosek przeszedł przez aklamację.

Po części sprawozdawczej przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W wyniku głosowania zdecydowaną większością głosów na przewodniczącego Wydziału Sędziowskiego przy Cz. O. Z. P. N. obrany został kol. Śliwczyński zaś na pozostałych członków zarządu kol. kol. Sowała, Podlewski, Michalczyk, Kościelniak, Łuszcz i Wideryński.

Delegatami na Walne Zebrania WS P. Z. P. N. wybrani zostali: kol. kol. Sowała, Śliwczyński oraz Podlewski.

W wolnych wnioskach zabierali głos: kol. kol. Wideryński, Żółtak, Sowała, Helman, Dróżdż i Podlewski. Ten ostatni odczytał artykuł wiceprezesa P.Z.P.N. dra Mielecha p. t. „Sędzia kalisz" umieszczony w Nrze 26 „Dziennika Polskiego" z dnia 27 ub. m.

Wzwiązku z tym artykułem Walne Zebranie uchwaliło jednomyślnie rezolucję następującej treści:

Walne Zebranie Wydziału Sędziowskiego przy Częstochowskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej odbyte w dniu 2 lutego br. odczytało z ubolewaniem artykuł wiceprezesa P. Z. P. N. dra Mielecha i jednogłośnie piętnuje powyższy artykuł, jako oczerniający dobrą opinię sędziego sportowca.

Na tym przewodniczący kol. Jaskólski zamknął zebranie.

Leon Kucharski

CKS wicemistrzem po zwycięstwie nad akademikami 5:4

PIEGA W FORMIE — SEWEK SPRAWIA SENSACJĘ

CKS pomimo braku Kuśmierczyka odniósł zwycięstwo, zdobywając dzięki niemu wicemistrzostwo ping-pongowe Częstochowy. W doskonałej formie znajdował się Piega, który wygrał wszystkie spotkania, sensację natomiast sprawił Śniadowski, ulegając najsłabszemu zawodnikowi AZS-u — Sewkowi.

Wyniki techniczne były następujące:

Piega — Jurek 21:13, 21:14; Śniadowski — Mietek 24:22, 18:21, 21:14; Sewek — Nowak 21:12, 21:18, Piega — Mietek 21:13, 27:25; Śniadowski — Jurek 21:12, 12:21, 21:17; Jurek — Nowak 21:9, 21:12; Piega — Sewek 21:7, 21:8: Sewek — Śniadowski 11:21, 21:15, 21:16; Mietek — Nowak 21:7, 21:9.

*

Komitet mistrzów tenisa stołowego wyznaczył ostatnie spotkanie rozgrywek Skra — AZS na środę 5 b. m godz. 17 tą w świetlicy Polskiej YMCA, III Aleja Nr 51.

TURNIEJ INDYWIDUALNY

Komitet Ping Pongowy ogłasza zapisy do Turnieju Indywidualnego, który rozegrany zostanie w niedługim czasie.

Zapisy wraz z opłatą po zł. 100 od zawodnika przyjmuje p. H. Chadzyński (hurtownia „Sportowiec"), ul. Waszyngtona 8, tel. 16-11 przez cały dzień za wyjątkiem niedziel i świąt.

W środę 5 bm. o godz. 18.30 w świetlicy Polskiej YMCA po meczu Skra — AZS odbędzie się zebranie w tej sprawie. Proszeni są o przybycie przedstawiciele klubów, członkowie komitetu.

Partyzant-Ludwików 10:4

W Kielcach odbyły się zawody pięściarskie pomiędzy miejscowymi rywalami, a mianowicie WMKS Partyzant a KS Ludwików. Mecz stał na dość dobrym poziomie. Do ciekawszych walk zaliczyć należy spotkanie w wadze piórkowej Orman — Dudek, w półśredniej Kulczycki II — Tarasow oraz średniej Kulczycki I — Baran I.

Wyniki poszczególnych walk:

muza: Krzysztofik (P) odniósł zwycięstwo przez k. o. w I starciu z debiutantem Marciszem (L),

kogucia: Baran II (P) zwycięża na punkty Stalę (L),

piórkowa: Orman (L) odnosi wysokie zwycięstwo na punkty z Dudkiem (P) mimo, iż w II rundzie doznał kontuzji,

lekka: Sykulski (P) nokautuje w I rundzie młodego, początkującego pięściarza Siłarskiego (L),

półśrednia: Kulczycki II (L) zwycięża wysoko na punkty Tarasowa (P),

średnia: Baran I (P) wygrywa na punkty niezbyt przekonywująco z Kulczyckim I (L),

półciężka: Kurek (P) odnosi zwycięstwo na punkty z Janowskim (L). Ten ostatni dał się poznać z silnego i niebezpiecznego ciosu.

Sędziowali: Szczygłowski w ringu oraz Chećko na punkty.

WKS CZWARTACY PROWADZĄ

W Kielcach toczą się rozgrywki o mistrzostwo klasy „A" Kieleckiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, w których udział bierze 6 zespołów ping-pongowych.

Dotychczasowe wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

SKS Tęcza — HKS Lechia 9:0. WKS Czwartacy — KS Zryw 8:1 KS Ludwików — KS Zryw 7:2. WKS Czwartacy — SKS Tęcza 6:3. SKS Tęcza — KS Ludwików 8:1, WKS Czwartacy — HKS Lechia 9:0. WKS Czwartacy — KS Ludwików 7:2, KS Zryw — HKS Lechia 6:3.

Tabela przedstawia się w tej chwili następująco:

Klub	gier	pkt.	st. set.
1. Czwartacy	4	4	30:6
2. Tęcza	3	2	20:7
3. Ludwików	3	1	10:17
4. Zryw	3	1	9:18
5. Lechia	3	0	3:24

KS Naprzód z Jędrzejowa dopuszczony został do rozgrywek w grupie t. zw. finałowej. Ukończenie mistrzostw przewidziane jest na 9 lutego 1947 r. Zwycięzca weźmie udział w mistrzostwach drużynowych Polski.

ULICZNY BIEG NARCIARSKI

Staraniem KS. ZWM Zryw w Kielcach zorganizowany został uliczny bieg narciarski. Miał on charakter propagandowy.

Na metę przybył jako pierwszy Biskupski, 2 Milanowicz, 3 Gaworek, 4 Jagodziński — wszyscy ze Zrywu.

W zawodach brało udział około 40 zawodników.

ZAWODY NARCIARSKIE W KIELCACH

W najbliższym czasie staraniem Referatu W. F. Komendy Chorągwi Harcerzy w Kielcach oraz HKS Lechia Kielce, zorganizowany będzie wielki bieg narciarski dostępny dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Trasa biegu przebiegać będzie poprzez główne ulice miasta przy czym bierze się również pod uwagę piękny teren narciarski na Stadionie.

Bilans jedenastki KSZWM Czarni Radomsko

Drużyna piłkarska KSZWM Czarni Radomsko rozwinęła w sezonie ubiegłym b. ożywioną działalność wyrażającą się liczbą 24 zawodów z przeciwnikami zamiejscowymi, m. in. z Ruchem Wielkie Hajduki, Polonią Bytom, Naprzodem Lipiny, Baildonem i td.

Czarni wygrali 12 razy, przegrali 10, zremisowali 2, uzyskując stosunek bramek na swoją korzyść 68:67.

Z drużynami Radomska Czarni grali 4 razy bez porażki, a tylko 2 razy remisując — stosunek bramek wyniósł na ich korzyść 12:7.

Ogółem Czarni odbyli 28 zawodów wygrywając 14, przegrywając 10, remisując 4, a stosunek bramkowy opiewa 80:74 na korzyść Czarnych.

Najwięcej bramek strzelił Nicpan R.-25, Dembowski 18, Stankowski 10. Szczygłowski 7, Gnoiński, Wyczółkowski J. 5. Bujacz 3, Nicpan Z. 2.Lasoń i Górka po 1.

Do najlepszych wyników Czarnych należą zwycięstwa nad Batorym Chorzów 4:3, Skrą Częstochowską 2:0, i Ruchem Piotrków 10:2.

OPŁATEK U CZARNYCH

W lokalu Czarnych odbyła się dn. 12 ub. m. uroczystość dorocznego opłatka na której zebrało się około 120 członków oraz zaproszonych gości. Prezes Klubu ob. J. Wieczorek zobrazował całokształt działalności zarządu jako też ogromny wysiłek poszczególnych zawodników w pracy organizacyjnej. W imieniu zawodników odpowiedział ob. prof. K. Poświat, a w imieniu gości ib. kpt. Wojtala.

W czasie uroczystości panował koleżeński nastrój, który daje gwarancję, że zespoli członków i sympatyków Czarnych w pracy organizacyjnej ku podniesieniu sportu radomszczańskiego

Związek Walki Młodych w akcji sportowej

Staraniem Zw. Walki Młodych w woj. śląsko-dąbrowskim powstaje przy kołach powiatowych, a także przy warsztatach pracy coraz więcej klubów sportowych „Zrywu". Referat Sportowy ZWM zorganizował dotychczas 71 klubów. W Okręgowych Zw. Sportowych zarejestrowano 56 klubów, z tego 16 piłki nożnej, 17 lekkoatletycznych, 14 ping-pongowych, 9 bokserskich i 5 pływackich.

ZWM stara się objąć swoją akcją sportową wszystkie koła przy zakładach pracy. Dotychczas zorganizowano poszczególne kluby i sekcje sportowe przy 18 zakładach pracy. Najlepiej zorganizowane, obok klubów piłki nożnej są kluby bokserskie. Jest ich 9 i prowadzą bardzo żywą działalność mimo braku sprzętu sportowego. Najlepsze z nich to drużyny w Świętochłowicach i Nowym Bytomiu. W skład drużyny w Nowym Bytomiu, która zorganizowana została przy Kole Hutniczym, wszedł ob. Kubat, przybyły niedawno z Francji. Kubat jest wielokrotnym reprezent. „Grunwaldu".

Wielka konferencja sportowa

W dniach 1 i 2 marca r. b. Państwowy Urząd WF i PW oraz Państwowa Rada WF i PW zwołują w Warszawie Walne Zebranie przedstawicieli organizacji zainteresowanych w. f. i sportem, celem:

a) omówienia spraw organizacji sportu polskiego;

b) uchwalenia statutu Polskiego Komitetu Olimpijskiego;

c) wyboru władz Polskiego Komitetu Olimpijskiego;

d) omówienia spraw związanych z Olimpiadą.

CIEKAWY POJEDYNEK PIŁKARSKI

W ramach rozgrywek o puchar odbyło się wczoraj ponowne spotkanie między „Brendford" i Leicester", które nawet mimo dogrywki zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Ogółem, włączając w to poprzednie spotkanie rozegrane między dwoma zespołami w ub. sobotę, obie drużyny grały ze sobą 3 i 1/2 godziny i nie zdobyły ani jednej bramki.

Na froncie Olimpiady Londyńskiej

Olimpijski Komitet Organizacyjny podał do wiadomości terminy i miejsca rozgrywek poszczególnych konkurencji sportowych, które odbędą się podczas Olimpiady Londyńskiej. Rozpocznie się ona 29 lipca i będzie trwała do 14 sierpnia.

Do Igrzysk Olimpijskich włączone zostało 17 gałęzi sportu, a mianowicie: jeździectwo jachting szermierka, strzelanie, boks, pływanie, kolarstwo, piłka nożna, wioślarstwo, kajakarstwo, koszykówka, hokej na trawie zapaśnictwo, podnoszenie ciężarów, nowoczesny pięciobój, lekkoatletyka i gimnastyka.

Przed ukonstytuowaniem się Polsk. Komitetu Olimpijskiego

Państwowy Urząd WF i PW złożył w Państwowej Radzie WF i PW wniosek w sprawie wprowadzenia tymczasowego zarządzenia, do czasu ukonstytuowania się Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Zarządzenie to ma na celu:

1. Wszystkie organizacje w. f. i sportowe, począwszy od dnia 1 lutego b. r. obowiązane są wpłacać na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego daninę w wysokości 2% od wpływów brutto z urządzanych przez nie imprez i zawodów.

2. Nadzór nad wpływającą gotówką i ewentualnym jej wydatkowaniem powierza się Komisji, złożonej z dyr. Forysia wieloletniego sekretarza Związku Polskich Zw. Sportowych i Polskiej Komisji Olimpijskiej, gen. Rudolfa Karola, obecnego przedstawiciela ZPZS, dr Zajączkowskiego, przedstawiciela ZRSS.

3. Pieniądze należy skierowywać pod adresem Narodowy Bank Polski Warszawa. Konto: Polski Komitet Olimpijski.

Głos brytyjskiego trenera

Jack Crump, trener lekkoatletyczny teamu brytyjskiego na Igrzyska Olimpijskie 1948 r. oświadczył na łamach „News of World":

„Twierdzę, że nie jest możliwym przygotowanie drużyny reprezentacyjnej wcześniej aniżeli za dwa lata, a to wskutek przerzedzenia szeregów lekkoatletycznych w ciągu 6 lat wojny. Brytyjski team olimpijski będzie dużo słabszy niż w latach 1932 i 1936. Działacze lekkoatletyczni powinni oddać się obecnie wytężonej pracy dla nadrobienia strat i powinni położyć w pierwszej mierze nacisk na wychowywanie oraz instruowanie młodego pokolenia, które jest nadzieją i przyszłością brytyjskiej lekkoatletyki."

CKS — Partyzant 9:0

Milicjanci znajdujący się w b. słabej w porównaniu do początku sezonu formie przegrali wysoko swój ostatni mecz mistrzowski. Wilk jedynie podczas walki z Piegą, a Pawłowski w spotkaniu z Kuśnierczykiem pokazali przebłyski swych niedawnych umiejętności, lecz w pozostałych grach nie byli groźnymi przeciwnikami.

Kuśnierczyk pokonał Wilka 21:19 21:13, Pawłowskiego 21:10 21:17, Piega — Muchę 21:12 21:14 Wilka 21:15 15:21 21:14. Pawłowskiego 21:10 21:16. Śniadowski — Pawłowskiego 21:16 21:4. Muchę 21:9 21:16, Wilka 21:0 (!) 21:7.

ZŁAMAŁ NOGĘ GRAJĄC W PING-PONGA

W czasie decydującego spotkania ping-pongowego o mistrzostwo Łodzi, rozgrywanego między DKS-em i „Elektrownią", miał miejsce tragiczny wypadek. Zawodnik Elektrowni Konasiewicz upadł tak nieszczęśliwie w czasie gry, że doznał złamania nogi. Poszkodowanego Pogotowie odwiozło do szpitala. Spotkanie ostatecznie wygrał DKS w stosunku 5:0, zdobywając tym samym tytuł mistrza Łodzi.

*

Pails mistrzem tenisowym Australii

W Sydney odbyły się mistrzostwa tenisowe Australii w grze pojedyńczej mężczyzn. W spotkaniu finałowym Dinny Pails pokonał pierwszą rakietę Australii — Johna Bromwicha w 5-ciu setach 4:6 6:4, 3:6, 7:5, 8:6.

Mecz trwał ponad 2 i pół godziny i do ostatniej chwili nie było wiadomo kto zostanie zwycięzcą, gdyż obaj przeciwnicy walczyli ze zmiennym szczęściem, przechylając szalę zwycięstwa kolejno na swoją korzyść.

Odra (Opole) — CKS 3:3

Rozegrany w czwartek mecz hokejowy zakończył się po równorzędnej grze wynikiem remisowym.

U zawodników CKS-u widać było poprawę techniki opanowania kija i prowadzenia krążka, co zawdzięczać należy ożywionej działalności sekcji. Jednakże szwankowało nadal zgranie, niemal z reguły akcje oparte były na indywidualnych poczynaniach. Przy tym obrona nie ma zwyczaju interweniować w wypadkach zawędrowania krążka na pole pozabramkowe stwarzając niebezpieczeństwo utracenia punktu.

Pierwsza tercja była bezbramkowa pomimo szeregu obustronnych ataków: w tercji drugiej goście uzyskali prowadzenie 2:1 lecz tercja ostatnia zaznacza się lekką przewagą CKS-u, który zapewnia sobie wyrównanie.

Bramki dla CKS-u zdobyli Ordon 2 i Adamus.

Sędziował b. dobrze p. Chądzyński.

PROGRAM LEKKOATLETYCZNY NA 1947 R.

8 i 9 luty — Mistrzostwa Polski w Hali — Olsztyn, 13 kwietnia. — Biegi na przełaj o M. P. Kobiece i Męskie — Łódź, 20 kwietnia, — Biegi Narodowe w powiatach z tym, że 6 najlepszych zawodników startuje w miastach wojewódzkich. Termin Biegów Narodowych w województwach (10-ciu najlepszych zawodników startuje w Warszawie) oraz termin Biegu Narodowego w Warszawie podamy po uzgodnieniu z organizacjami robotniczymi. 1 maja — Drużynowe Mistrzostwa Polski — w Okręgach, 15 maja — Drużynowe Mistrzostwa Polski — finał 15 wzgl. 22 czerwca — Czechosłowacja — Polska Kobiece — Poznań 5 — 6 lipca — Mistrzostwa Polski Główne Kobiece — Katowice (łącznie z 3 bojem i 4x200). 12 — 13 lipca Mistrzostwa Polski Główne Męskie — Warszawa (jubileusz Warsz. OZLA), 16 — 17 sierpnia — Igrzyska Ziem Odzyskanych (pełny program) Wrocław. 31 sierpnia — Dzień P. Z. L. A. w całej Polsce, 6 — 7 września — Sztafety 3x1000, szwedzka i olimpijska 5 bój Męski, chód 50 klm. — Gdańsk, 13 — 14 września — 5 bój Kobiecy, 10-bój Męski, Maraton, — Bydgoszcz.

—o—

ZWYCIĘSTWO SZERMIERZY POLSKICH NAD AMERYKANAMI

W drodze powrotnej z Baden-Baden i Paryża reprezentacja szermiercza W. P. rozegrała we Frankfurcie nad Menem spotkanie w szabli i szpadzie z reprezentacją USA.

Polacy odnieśli w obu broniach zdecydowane zwycięstwo a mianowicie w szpadzie 12:4 oraz w szabli 11:5.

W drużynie polskiej wystąpili: w szpadzie — dyr Brzezicki, mjr. Szempliński por. Fokt i por. Nawrocki; w szabli: por. [illegible] por. Fokt, por. Nawrocki i ppr. Buczak.

Dalsze szczegóły jubileuszu VICTORII

Jak dowiadujemy się, Zarząd KOS Victoria otrzymał przyrzeczenie od Warty Poznań, iż jej drużyna weźmie udział w jubileuszowym turnieju piłkarskim z okazji 25-lecia Victorii. Obecnie Victoria rozpoczęła starania o uzyskanie zgody mistrza Polski, Polonii Warszawa.

Program uroczystości jubileuszowych Victorii obejmuje także ogólnopolski bieg kolarski na dystansie 100 lub 150 km Termin tego biegu (Zielone Świątki) został już zatwierdzony i zarezerwowany przez Polski Związek Kolarski.

W turnieju piłki ręcznej weźmie najprawdopodobniej udział mistrz Polski w siatkówce — AZS Warszawa.

Walne Zebranie KOS Victoria

Walne Zgromadzenie członków KOS Victoria 1922 odbędzie się w niedzielę 9 lutego br. w świetlicy „Union Textile" o godz 10-tej w pierwszym, a o godz. 10 30 w drugim terminie.

Zarząd prosi członków klubu o niezawodne uczestnictwo a to ze względu na doniosłość zebrania, które poświęcone będzie m. in. omówieniu jubileuszu 25-lecia istnienia klubu.

Najlepsze polskie wyniki pływackie w roku 1946

Komitet Wykonawczy Polskiego Związku Pływackiego opracował następującą listę dziesięciu najlepszych wyników pływackich, osiągniętych w 1946 roku:

Mężczyźni: 100 mtr. st. dow. (rekord Polski 1:00,4) 1) Marchlewski („Grom" — Gdynia) 1:06 2.

200 mtr. st. dow. (rek. 2:20 6) 1) Ramola („Pogoń" — Katowice) 2:38,6

400 mtr. st. dow. (rek. 5:13.5) 1) Dzień (BBTS — Bielsko) 5:42

1500 mtr. st. dow. (rek. 21:43 4) 1) Ramola („Pogoń" — Katowice) 23:34,3.

100 mtr. st. klas. (rek. 1:17.0) 1) Jarecki (HCP — Poznań 1:24.

200 mtr. st. klas. (rek. 2:52 4) 1) Iwanowski (KS—Wrocław) 3:06.4

100 mtr. st. grzb. (rek. 1:14.2) 1) Zemyr („Polonia"—Bytom) 1:20,1.

Kobiety: 100 mtr st. dow. (rek. 1:15 4) 1) Dawidowicz („Cracovia —Kraków) 1:23,2.

400 mtr. st. dow. (rek. 6:23.5) 1) Dawidowicz („Cracovia" — Kraków) 6:58,6.

100 mtr. st. klas. (rek. 1:35 3) 1) Janasówna (KKS — Krotoszyn) 1:38 3.

200 mtr. st. klas. (rek. 3:23) 1) Wójcicka („Polonia" — Bytom) 3:32 6.

100 mtr. st. grzb. (rek. 1:29) 1) Szelągowiczówna (HCP — Poznań) 1:32,5.

Polscy akademicy wicemistrzami narciarskimi Świata

VII światowe mistrzostwa akademickie w Davos zakończyły się skokami narciarskimi na małej skoczni w Bolgen. I miejsce zajął Dellekarth, Austria — 326 7 pkt, ze skokami: 60, 68 i 64 mtr.; II m. Tarvitsainen, Finlandia — 304 7 pkt, skokami 56,5 59 i 61 mtr.; III m. Nartitsch Austria; skokami 55, 60 i 63 m. Polak Samek zajął 4 miejsce, mając skok: 56, 58 i 61 mtr. 5-ty Dziedzic (Polska) — 288 2 pkt, skoki: 53 54 i 58 m.

W ogólnej klasyfikacji narodowej w zawodach narciarskich I miejsce zajęła Austria — 56 pkt., drugie Polska — 40 pkt, III Szwajcaria — 34 pkt.

—o—

POLSCY PIŁKARZE ZWYCIĘŻAJĄ W BERLINIE

Mecz piłkarski w Berlinie między polską drużyną „Zryw" a drużyną okupacyjnych wojsk angielskich, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. Polska drużyna piłkarska składa się głównie z pracowników Polskiej Misji Wojskowej.

Wydawca: „Współczesna Prasa", III Aleja 52. Telefon 22 45. — Godziny urzędowania codziennie od 11 ej do 13 ej. Redaktor: Stefan Gajos.

Ogłoszenia przyjmuje PAP Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15 45. Kielce, Sienkiewicza 32, Adm. Oddziału „Głosu Narodu"